

■ Z KRAJU

■ Republika Czeska jako pierwsza z krajów kandydujących przystąpiła wczoraj na ofertę Unii Europejskiej utrzymania maksymalnie przez 7 lat po wejściu do UE restrykcji w nabywaniu ziemi rolniczej i leśnej przez cudzoziemców. Tym samym RC zrezygnowała z ubiegania się o 10-letni okres przejściowy UE przystąpienia na czeski postulat utrzymania przez 5 lat restrykcji w nabywaniu tzw. drugich domów przez obcokrajowców.

■ Stu pracowników ministerstwa obrony, współpracujących w czasach komunistycznych z StB, otrzymało bezzasadnie zaświadczenia lustracyjne o braku takiej współpracy - poinformował minister spraw wewnętrznych RC Stanislav Gross.

SOBOTA 2 CZERWCA 2001 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 63 ♦ CENA 6,- Kč



XIX Igrzyska Lekkoatletyczne uczniów polskich szkół podstawowych rozpoczęło wczoraj rano, w kilka minut po godzinie ósmej, defilada uczestników, której towarzyszył - na szczęście niezbyt ulewny - deszcz. Uroczystego otwarcia zawodów na trzynieckim stadionie dokonała Janina Fierla, dyrektorka organizującej tegoż igrzyska Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Fryszynie. 509 dziewcząt i chłopców z 27 szkół, wspieranych przez setki kibiców, z zaciekaniem walczyło o jak najlepszy wynik zarówno w rywalami, jak i z przeciwnościami aury.

Fot. JANUSZ CIESIELSKI

MITING „ZŁOTE KOLCE“ PO RAZ CZTERDZIEŚTY

Rekordy i na widowni

OSTRAWA (jb) - Rekordowa liczba widzów obejrzała w czwartkowe popołudnie zmagania zawodników 40. edycji międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego „Złote Kolce“ („Złata třetřa“).

Już długo nie zdarzyło się, aby na zawodach lekkoatletycznych w tej szerokości geograficznej trzeba było przez kasami walczyć o bilety. W jakichś cudowny sposób prawie o 2 tysiące miejsc przekroczono w czwartek limit miejsc na widowni witkowskiego stadionu - według organizatorów mi-

tyng odwiedziło przeszło 21 tys. osób. „Prawie przez całe życie zajmuję się lekką atletyką, ale z tak wspaniałą atmosferą na stadionie jeszcze się nie spotkałem“ - stwierdził dla „GL“ Karel Hasník, pedagog Katedry Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Ostrawskiego. Zapowiadany udział największej tegorocznej gwiazdy zagranicznej - Amerykanki Michaela Johnsona, niestety nie doszedł do skutku. Powodem był ciężki stan zdrowia jego matki. „W takim wypadku nie mogłem nie zadziałać“ - przyznał dyrektor imprezy Tomáš Petera.

ciąg dalszy na str. 8

UKOŃCZONO GŁĘBIENIE SZYBU Rębacze będą niepotrzebni?

STONAWA (s) - Ekipa fachowców od drążenia wyrobisk pionowych firmy VOKD ukończyła pogłębianie szybu wdechowego Kopalni „ČSM-Pótnoc“. Górnicy bossowie zakładają, że były to ostatnie tego rodzaju roboty górnicze w naszym zagłębiu i prawdopodobnie w całej Europie środkowej.

Rosnące zapotrzebowanie na węgiel kamienny przyspiesza jest zjawiskiem przejściowym i kopalnie zdolają je zaspokoić, eksploatując złoża na wcześniejszych poziomach wydobywczych. Ale czy rzeczywiście tak będzie, dopiero czas pokaże.

Pogłębianie szybu rozpoczęto na czwartym poziomie, który znajduje się na głębokości 718 metrów, i zakończono 108 metrów niżej - czyli na 826. metrze pod powierzchnią kopalni. Średnica szybu wynosi 7,5 metra.

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wstępujące do dużego. Przelatny deszcz. Temperatura w dzień do 19 st., w nocy ok. 11 st. C.

NIEDZIELA - Pochmurno z przelotnymi, lokalnie opady deszczu. Chłodniej - w dzień do 15 st., w nocy ok. 6 st. C.



CIEKAWY PREZENTACJE NA „DNIACH KARWINY 2001“

Dziś blok polski

KARWINA (s) - Wczoraj zainaugurowane zostały „Dni Karwiny 2001“. Przed południem na stadionie Klubu Sportowego Jaki rozegrany został mityng lekkoatletyczny dla dzieci i młodzieży, natomiast po wieczór w amfiteatrze odbył się „Rozrywkowy koktajl“ z udziałem grup muzycznych i tanecznych.

Dziś, w sobotę, przewidziano m.in. występy zespołów z Polski. O godz. 14.00 zaprezentuje się grupa regionalna „Turnioki“ ze Skoczowa, o 15.00 estrada dziecięca z Wodzisławia Śląskiego „To my gryfni“, o 15.30 Teatr Posenki z Jaworzna, a w pół godziny później młodzi muzycy i wokaliści z Zespołu Szkół Muzycznych im. K. Szymanowskiego z Torunia. Cały polski blok programowy przebiegać będzie na estradzie na frysztyńskim rynku. Ufać wypada, że deszcz nie storpeduje wysiłków organizatorów.

W trakcie Dni Karwiny, które zakończy się jutro, Biblioteka Regionalna urządza imprezę towarzyszącą, która nazwana została „Nasz region w literaturze“. Jest nią połączona ze sprzedażą prezentacja czesko- i polskojęzycznych publikacji z tematyką regionalną.

Dodajmy, że równoległe z Dniami Karwiny przebiegają Dni Skoczowa -

miasta, które od trzech lat utrzymuje przyjacielskie kontakty ze stolicą naszego zagłębia górniczego.

W programie skoczowskiej imprezy wczoraj gościnnie wystąpiły dwa karwińskie zespoły: orkiestra dęta „Majówka“ oraz Teatr „Harlekyn“. Poza tym w Muzeum Gustawa Morcinka odbył się wernisaż wystawy obrazów i rzeźb trzech karwińskich artystów - Edgara Barana, Ivo Haizera i Stanisława Filipa. Wystawa czynna będzie do 19 czerwca.

GOŚCI MIĘTA BĘDĄ RADNI Z ROŻNIAWY

Trzy dni z trzema braćmi

CZ. CIESZYN/CIESZYN (kor) - W najbliższy piątek, 8 czerwca, mieszkańcy obu części nadolziańskiego grodu przypomną sobie legendę o założeniu w 810 r. Cieszyna przez trzech braci, „synów króla Polskiego Leszka III“ - Leszka, Bolka i Cieszka.

W tym dniu bowiem o godz. 17.00 spotkają się na Moście Przyjaźni pochody z burmistrzami - czeskosłowackim Henrykiem Sznapką i cieszyńskim Bogdanem Fickiem oraz radnymi obu miast na czele, by przy tradycyjnej „rekordowej“ roladzie otworzyć 11. Święto Trzech Braci, a później na rynku cieszyńskim wspólnie obejrzą inscenizację starej legendy...

Tegoroczne nadolziańskie święto potraw tradycyjnie trzy dni, czyli aż do niedzieli. Przebiegać będzie pod patronatem władz obu nadolziańskich miast, głównymi organizatorami będą zaś ponownie dyrekcje miejskich ośrodków kultury - „Strzelnica“ (dyr. Gertruda Chowańcik) oraz Dom Narodowy (dyr. Bogusław Harež).

Jak poinformowała „GL“ G. Chowańcik, główne bloki programowe STB będzie można oglądać na rynkach Cieszyna i Cz. Cieszyna.

W piątek np. w Cz. Cieszynie wy-

stąpią gwiazdy muzyki folk - Jan Nedvřd i Pavel Dobeš, za Olzã - m.in. kabaret „Klika“, zespół rocka góralskiego „Kapelã“ oraz „Rock&Roll Band Marcela Woodmana“.

Sobota po czeskiej stronie przebiegnie pod znakiem występów Petry Černockiej, Josefa Nahlowskiego, Janka Ledeckiego czy Ivety Bartošovej.

W Cieszynie zaś będzie można obejrzeć kabaret RAK oraz zespoły AL-TEX i „Jose Torres y Salsa Tropical“. Czasu na nudę nie będzie też w niedzielę - w Cieszynie zagrajã m.in. Big Band KWK Śląsk i Zbigniew Wodecki z zespołem.

W Czeskim Cieszynie natomiast oprócz przeglądu orkiestr dętych będzie można wziąć udział w popołudniu czeskojazycznym, przygotowanym przez wszystkie działające w mieście Kościoły.

ciąg dalszy na str. 2

KTO ODPOWIADA ZA ZŁĄ INFORMACJĘ?

W miastach naszego regionu - m.in. Ostrawie, Orlowie, Karwinie, Hawierzowie czy Trzyncu - pojawiły się duże tablice informacyjne z planem miasta, reklamami miejscowych firm oraz mapą regionu. Z daleka brzmią się w oczy slogan reklamowy bieżący przez całą tablicę: „Pod naszym przewodem vedenim se neztrãtãte!“ („Pod našim wãdem, ale tylko do momentu, kiedy przyjrzymy się bliżej umieszczonej na tablicy mapie. Okazuje się, że jej autorzy zapomnieli umieścić

na niej rzekę Olzã, Stonawka natomiast (przedstawiona jako całkiem pokazny cieki wodny) płynie sobie wesoło przez polsko-czeską granicę w siã dal... Wãt-

plowości wzbudzają również drogi - jedna z nich prowadzi np. z Trzyncow do Cierlicka przez Mistrzowice.

Wspominamy na początku slogan reklamowy uzupełniony jest znakiem firmowym dystrybutora prądu elek-

trycznego - firmy Pólnomorawska Energetyka (SME) w Ostrawskiej siedzibie SME powiedziano „GL“, że propozycje takiej prezentacji otrzymałi od

„Pod naszym przewodem...“

realizatora miejskiego systemu informacyjnego, którym jest spółka „Calypsi“ z Ostrawy-Witkovic. Idãc tym śladem, skontaktowãliśmy się z „Calypsiem“. Przedstawiciel spółki pan Drašina stwierdził, że mapy, które umiesz-

czają na swych tablicach, wykonują inni kooperanci na podstawie oficjalnych map instytutu kartograficznego. Oprócz tego przed publikowaniem plany i mapy konsultowane są z wydziałami srodowiska naturalnego miast, na terenie których będą się znajdować.

Z pytaniem na temat tablic zwróciłem się też do Ladislava Chromca, szefa wydziału srodowiska naturalnego UM w Trzyncu. „Nasz wydział na pewno nie konsultowãł z nikim teści map.

ciąg dalszy na str. 2

GŁOS DLA PIOSENEK R. PUTZLACHER I Z. SIWKA Lenka Pešák na liście

BRNO/TORUŃ (kor) - Aż trzy teledyski zrealizowane do piosenek autorstwa Renaty Putzlacher i Zbysława Siwki - w wykonaniu byłej aktorki Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, Lenki Pešák - znalazły się w ankiecie pn. „Czeski Teledysk Dziesięciolecia” (Cesky klip desetiletí) ogłoszonej przez czeską telewizję publiczną.

Jak poinformowała „GL” mieszkająca obecnie w Brnie poetka Renata Putzlacher, wszystkie trzy piosenki - pod czeskimi tytułami: „Tolik zla je kolem nás”, „Marketin' bál” i „Na omom světlé” (na zamieszczony w Internecie liście pod nr. 1338-1340) - pochodzą z wyprodukowanego przez ostrawską redakcję czeskiej telewizji filmu pn. „Cieszyński jabłuska R. Putzlacher”, w którym oprócz L. Pešák zaśpiewał również były aktor SP Sebastian Pawlak.

„Reżyserem filmu był wówczas Milan Čišlar, producentką zaś Marča Arichová. To właśnie pani Arichová postanowiła wykorzystać nakręcony materiał do realizacji trzech teledysków, no i zgłosić je później do wspomnianej już ankiety” - wyjaśnia R. Putzlacher. „Przyznam się szczerze, bardzo mi ta wiadomość ucieszyła, ale i zaskoczyła”.

Swoją głos w ankiecie na teledysk dziesięciolecia można oddać do 17 czerwca br. - wszelkie informacje na ten temat oraz regulamin konkursu

»Pod naszym przewodem...«

Dokończenie ze str. 1

Do naszych kompetencji należy tylko wywiadanie się na temat umieszczenia tablicy na terenach zielonych” - stwierdził L. Chromec. Kierowniczką wydziału spraw wewnętrznych tego samego urzędu Alena Textorisova stwierdziła natomiast, że „Calypso” podpisano z miastem umowę o wynajęcie na je-



▲ Trzyniecki system informacyjny z mapą bez Olzy. Fot. DANUTA BRAJNA

Zawody dla młodzieży

TRZYNIEC (jac) - W czwartek Policja Miejska w obiektach strażnicy na Borku zorganizowała już po raz trzeci zawody strzeleckie o puchar przewodni ufundowany przez swojego dyrektora. Dziesięć drużyn uczniów 6. i 7. klas białogórskich strzelało z broni pneumatycznej, ale miało też okazję zapoznać się z akcesoriami stanowiącymi wyposażenie policjanta, a także wypróbować działko kompleksowo i dba o wiarygodność informacji. A że na mapie nie ma Olzy? „Nikt nie jest doskonały...” - stwierdza przez telefon przedstawiciel spółki, p. Drabina.

26. EDYCJA FESTIWALU „MAJ JANÁČKA”

Szymanowski nad Ostrawicą
OSTRAWA (mro) - W trwającej od 28 maja do 15 czerwca XXVI edycji Międzynarodowego Festiwalu „Maj Janáčka” polskie utwory zabrzmią tylko raz. W niedziele (3 czerwca), w salie reprezentacyjnej śląskoostrawskiego ratusza wystąpi „Kwartet Radomiensis”, który zaprezentuje m.in. „Kwartet smyczkowy nr 2” Karola Szymanowskiego. Współorganizatorami koncertu są Instytut Polski w Pradze oraz Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

SPOTKANIA NIE TYLKO Z MŁODZIEŻĄ Pod znakiem Unii Europejskiej

JABLONKÓW (kor) - W najbliższy poniedziałek władze Jabłonkowa - w niespełna dwa tygodnie po Trzyniecu - zorganizują u siebie „Dzień Europy”.

Jak poinformował „GL” burmistrz Petr Sagitarius, patronat nad imprezą objęła władza miejska, a głównymi organizatorami europejskiego dnia będą działające w Trzyniecu instytucje - „Instytut Euroschola” oraz agencja HRAT.

W ramach imprezy odbędą się przede wszystkim dwa spotkania z mieszkańcami Podbeskidzia, w tym również z młodzieżą szkolną. Będą one miały miejsce w sali kinowej ratusza, a o plusach i minusach związanych z przystąpieniem do Unii Europejskiej będą mówili specjaliści z Opawy i Olomuńca.

Spotkanie z młodzieżą z jabłonkowskich szkół podstawowych i średnich rozpocznie się o godz. 10.00, na godz. 13.00 zaproszą zaś organizatorzy innych zainteresowanych tematem.

NAJWAŻNIEJSZA PIERWSZA DOBA Pogoda sprzyja kleszczom

KARWINA (wak) - Epidemioleodzy Powiatowej Stacji Higieny penetrują w tych dniach okolice Darkowa, gdzie najczęściej w minionych latach pojawiały się kleszcze. Jak powiedział „GL” dyrektorka Helena Sebakowa, w ub. roku na choroby spowodowane ukąszeniem zainfekowanego kleszczem zachorowało 156 osób, z tego na boreliozę 154, a na pokleszczowe zapalenie opon mózgowych - dwie osoby. Wszyscy jednak zaraziли się w innych regionach kraju. Na północnych Morawach

najbardziej zagrożonymi pod tym względem terenami są lasy, łąki i parki w powiatach bruntalskim, przerowski, nowojawickim i olomuńskim. „Kleszcza, który wpije nam się w skórę, nie wolno drażnić, np. poprzez wyprężanie papierosem, ani też smarować tłuszczem. Grozi wtedy, że kleszcz wpadnie do naszego organizmu swoją zainfekowaną wydzieliną jelitową i wtedy, jeśli mamy pecha, zachorujemy” - mówi H. Sebakowa. „Kleszcza należy ostrożnie, za pomocą pęsety,

Jeden z milionów

12-letni Nkosi Johnson, nazwany przez Nelsona Mandelę „symbolem walki o życie”, zmarł w piątek w Johannesburgu na AIDS.

Chłopiec, który przyszedł na świat zarażony wirusem HIV, był do końca swoich dni kojarzony z walką z epidemią AIDS w Afryce, gdzie w 2000 roku w wyniku tej choroby zmarło 2 miliony ludzi, zaś liczba nosicieli wirusa HIV i osób chorych sięga 25 milionów.

Chłopiec przykuł uwagę świata swoim dramatycznym wystąpieniem na zeszłorocznej światowej konferencji w sprawie AIDS w Durbanie. Wzwał wtedy do współdziałania dla ofiar epidemii oraz upowszechnienia leków zapobiegających przeniesieniu wirusa HIV przez zarazone matki na dzieci. Od tego czasu podróżował po Afryce i występował w wielu międzynarodowych konferencjach, przemawiając stereotypy na temat AIDS i nosicieli HIV. Nkosi był prawdo-

OD WCZORAJ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ

Wystawa o Odrze

OSTRAWA (jb) - Unikatowe zdjęcia przyrody wykonane w dolinie Odry po polskiej stronie oglądać można od wczoraj na wystawie w Bibliotece Miejskiej w Ostrawie (około mostu M. Siskory).

Wernisaz, który zagajony został w herbacianą sasiadującą z biblioteką, uświetniła prezentacja wierszy Lydii Romankiej, poświęconych rzece Odrze. Wystawę zdjęć Gregorza Bobrowicza przygotowała polska organizacja „Dolnośląska Fundacja Ekorożowu” z Wrocławia.

W Ostrawie urządziła ją organizacja „Dziewięć Ziemi”.

Ekspozycja stanowi część na szerzą skalę zakrojonego programu współpracy ekologicznej organizacji pozarządowych.

Trzy dni...

Dokończenie ze str. 1

Nie zabraknie też imprez towarzyszących, takich jak obchody 80-lecia cieszcieskiego czeskiego gimnazjum, ogłoszenie wyników konkursów literackich zorganizowanych przez obie biblioteki miejskie czy też wystawy w obu muzeach oraz ośrodkach kultury. Będą także pokazy fajerkowej - w piątek w Cz. Cieszyne, w sobotę zaś w Cieszynie.

Gościem tegorocznego ŚTB będą m.in. przedstawiciele władz śląskowicko-polskich z prezydentem miasta Františkem Kardešim. Jak się bowiem dowiedzieliśmy, w piątek dojdzie do podpisania między Rożnawą a Cieszyńskiem umowy partnerskiej (Cz. Cieszyń podpisał podobną umowę już wcześniej). W czesko-cieszyńskiej „Strzelnicy” będzie też można obejrzeć wystawę rożnawskiego plastyka Jána Kuchty.

Rębacze będą niepotrzebni?

Dokończenie ze str. 1

Pracownicy VOKD zdążyli już także wybudować podszycie i wydrążyć pierwsze metry nawiązujących do niego poziomych tuneli. Właściwie roboty związane z otwieraniem piątego poziomu rozpoczną się nie wcześniej niż w sierpniu przyszłego roku. Do tego czasu trwać będzie ubijanie szybu w niebezpieczne rurociągi i instalacje elektryczne, a także wyposażanie podszycia w odpowiednie urządzenia techniczne.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

LYŻKA DZIEGICIU

Polski konfesorat

Pod koniec maja 2000 r. Jan Tomasz Gross, profesor politologii w Nowym Jorku, opublikował w wydawnictwie „Pogranicze” w Sejmie książkę „Sędziści. Historia sądownictwa żydowskiego miasteczka”. Książka straszną. Relacjonując z bezwzględnej precyzją, godziną po godzinie, obrębnie największego kłębku - ludobójstwa. Przyszłoność fałszywymi byli Polacy. Mniejszości mieszkającej podlaskiego miasteczka Jedwabne, który w ciągu jednego dnia, 10 VII 1941 r., w 18 (11-osobowy posterunek żandarmerii) wymordowali prawie wszystkie żydowskie rodziny żyjące tam. Łącznie około 1600 osób.

Darujemy sobie opisy bestialstwa, opuszczone zastawę milosierdzia na pojedyncze i rozróżnione akty gwałtu, szklan, upokorzeń, drwin i szyderstw, jakimś pląganem nie tylko pierwszych, nieomal chwałę pogromu się Niemców (który 23 VI 1941 zastąpił tam innego okupanta - Rosjan). Powiedzmy tylko, że finalnym wyznacznikiem było zapalenie żywcem. Uciekając przed pląganem, miliony dzieci wtrącano do środków wladni.

W sprawie Jedwabnego najbardziej intrygującą jest w tej chwili reakcja polskich elit - polityków, historyków, dziennikarzy, w ogóle humanistów. Lawina tekstów i oświadczeń rąpieł dopiero do długim, prawie półrocznym milczeniu, i to chyba na skutek zapowiedzi opublikowania książki Grossa w USA.

Motywu przewodnim wątku sędziści dezynwolturą było ustalenie przyczyn pogromu. Jest oczywiste, że obecność Niemców, podbijających Europę w imię hitlerowskiego obłędu czystości rasowej, działało na czym zapalniki. Wielu autorów próbowało więc obarczyć winą główną ich. Ale również ożywił się tu, a nawet najgoręcej zapalniki na spowolnienie wybuchu, jeśli zabraknie prochu. Wniosek nasuwał się sam: polska społeczność Jedwabnego była przełarta prochami nędzy, zawiści, nienawiści rasowej, chorobliwego nacjonalizmu, morderczych instynktów, gangreny moralnej.

Po licznych zawirowaniach to właśnie konkluzja zdominowała ostatecznie ogląd jedwabieńskiego kataklizmu. Jest to, jak sądzi, najbardziej doniosłe wydarzenie w życiu narodu polskiego od czasu reformatorskiego oświecenia. Odniesienie zwycięstwo rozumie nad emocjami i zapowiada promyślowanie wielu romantycznych odwołanie w tym zwłaszcza mitu o naturę, dzie uwybrany, cierpiących wpływ z powodu obcych. Może ono być odpowiedzialną przyczyną odwołanie uwybrany własnej przodków wprowadzania do narodowej kultury refleksji tak centonagie w wybraniej Europie racjonalizmu.

Jedwabne to polski konfesorat. Nie każdy naród stał, żeby w nim ukłknąć. POKRAK

Podobnie najdłuższymi żyjącymi dzieckiem, które urodziło się zakażone HIV. Lekarze przewidywali, że przeżyje zaledwie 8-9 miesięcy.

Na zdrowie

Ponad trzy miliony Chińczyków pije własny moc, wierząc, że ma to dobry wpływ na ich zdrowie.

Uczestnicy seminarium na temat urynoterapii (leczenia mocem), które odbyło się niedawno w mieście Shenyang w północno-wschodnich Chinach, dowiedzieli się m.in., że moc zawiera wiele aktywnych składników, które wzmacniają system odpornościowy organizmu.

Agencja Xinhua cytując wypowiedź profesora z instytutu chińskiej medycyny tradycyjnej, Yanga Liangsheng, który utrzymuje, że moc nie zawiera bakterii i jest „bardziej higieniczny niż krew”. Podczas wspomnianego seminarium inżynier Zhu Jinfu powiedział, że zaczął stosować urynoterapię w wieku 13 lat

KOSZTEM 600 TYSIĘCY KORON „KUŹNIA MYŚLI POSTĘPOWEJ” STANIE SIĘ KONKURENCJĄ DLA DOMU PZKO

Kłopoty bogactwa?

Dom Robotniczy w Olbrachcicach, podobnie zresztą jak wiele innych, które powstawały na Śląsku Cieszyńskim z inicjatywy Unii Górników w Austrii, drzewiej nazywano pompacyjną kuźnią myśli postępowej. Do tej od razu po uroczystości otwarcia 4 października 1908 roku, w której m.in. uczestniczyli ówczesni socjalistyczni posłowie do austriackiego parlamentu, Tadeusz Reger, Ignacy Daszyński i Ryszard Kunicki, placówka ta stała się ośrodkiem życia kulturalnego i społecznego miejscowej ludności.

Po wojnie tradycje te podtrzymało Miejscowe Koło PZKO. Korzystając z gościnnej tolerancyjnego właściciela, którym została spółdzielnia „Jednota”, Dom Robotniczy użyczył swoją siedzibę i zaczęło powstawać dostosowywać do swoich potrzeb. Najpierw olbrachciccy Polacy wybudowali własnymi siłami i za własne pieniądze scenę (oddano ją do użytku w czerwcu 1952 roku), bo teatr amatorski, który był ich wizytówką, takie wymagał zapotrzebowanie, a w latach sześćdziesiątych jako jeden z pierwszych w terenie zareagował na apel ZG PZKO „20 światła na 20-lecie PZKO” i urządził sobie na poddaszu tego budynku własne, niezależne już od „J-”, lokale klubowe.

Ale odkąd olbrachcicckie Koło dorobiło się Domu PZKO (otwarto go w 1995 roku), życie w Domu Robotniczym przetrzymało. O ile dla znajdującego się w nim gospodyni zmiany ustrojowe zdają się być obojętne, gdyż tam frekwencja jak była, tak jest, to o tyle dla sali i sceny nastal czas posuchy. Wprawdzie jakiś czas temu chwycił pomysł zapobiegliwego agenta urządzić w Domu Robotniczym dyskotekę, lecz wtedy okazało się, że ściągające na nie tłumy młodzieży lekceważą sobie miejscowe zasady dobrego wychowania, to i ta niezbyt wyrafinowana próba reaktywowania „kuźni myśli twórczej” wólcie - na mocy decyzji lokalnych władz - nie miała długiego żywota.

Cyfrę kierownictwo „J-” wiedziało, co robi, odstępując Dom Robotniczy samorządowi Olbrachcic. Dla zachęty czyniło to prawie darmo, bo za... jedną koronę. Budynek ma już prawie sto lat. A jego wystrój wewnętrzny, warunki sanitarno-higieniczne oraz wyposażenie techniczne - choć to wszystko już wielokrotnie poddawane było zabiegom

wymienia się drzwi i okna na takie same, które zażyłszy sobie przed niepełniąc w zasklepieniu architekta. Usunięty też musiał zostać daszek nad wejściem do budynku...

W najbliższym czasie kolej przyjdzie na scenę. Również ten o pół wieku młodszy od reszty fragment Domu Ro-



▲ Zabyczkowy budynek Domu Robotniczego w Olbrachcicach - od strony wschodniej i od południa. Wyróżniają się od reszty widocznego na drugim zdjęciu skrzydła fragmentu na scenę, który w tym roku czeka gruntowna rekonstrukcja. Fot. MAREK SANTARIUS

modernizacyjnym - stawiają go dziś na straconej pozycji w konkurencji innych tego typu budynków użyteczności publicznej.

Na szczęście miejscowi władarze nie zrezygnowali z myśli przywrócenia temu zabyczkowi dawnej świetności. Co prawda najprościej byłoby zburzyć ten obiekt i postawić od podstaw nowy. Lecz rozsądni administratorzy Olbrachcic na to nie mogą pozwolić. Urząd ochrony zabytków zresztą poszedł jeszcze dalej i postąpił niezwykle rygorystycznie. Nie dość, że zgodę na naprawę elewacji uwarunkował tym, że musi ona przebiegać zgodnie z zasadami sztuki konserwatorskiej, to jeszcze wcześniej nakazał usunąć z budynku wszystkie obce elementy architektoniczne, które na przestrzeni dziesięcioleci różni remontownicy podolepiali doń według własnego widzimisie. Z nakazu tego urzędu musiano już więc na nowo wymurować kominy, które nie mogą się różnić od tych ze starych fotografii, na prawidło dach, a teraz sukcesywnie

botniczego wymaga gruntownej rekonstrukcji. A bezwarunkowo poprzedzić ją muszą roboty związane z założeniem hydroizolacji wokół fundamentów. Przepuszczając wilgoć, która obficie spływa z wycięt od Domu Robotniczego położonych w gruncie, niezachowane fundamenty spowodowały, że miejsce dla orkiestry i deski scenicznego stały się idealnym siedliskiem niezwykle agresywnego i cuchnącego grzyba. Zakładają się, że remont i modernizacja sceny łącznie z konserwacją pamiętajacej początki XX wieku elewacji, obciąży budżet gminy na sumę 600 tys. koron. Starosta Juraj Legindzi jest optymistą. Wierzy, że na odnowionej scenie Domu Robotniczego wystąpią już artyści, którzy będą rozświetlać uczestników tegorocznej zabawy sylwestrowej.

Jaka jest koncepcja samorządu Olbrachcic wykorzystania wyremontowanego i odświeżonego Domu Robotniczego? Przede wszystkim po wygaśnięciu aktualnej umowy ajencyjnej rozpisać konkurs na nowego agenta tego obiektu. Co się zażyczy sposobu wykorzystania sali i sceny, to zarówno Legindzi, jak i pozostali członkowie przedstawicielstwa gminnego mają jednoznaczne wyobrażenia. Obiekt ten musi spełniać rolę tętniącego życiem gminnego ośrodka kultury, w którym będą się zmieniać jak w kalejdoskopie zabawy, spotkania towarzyskie, akademie okolicznościowe, bale, przedstawienia teatralne, koncerty - słowem wszystkie imprezy kulturalne, artystyczne, sportowe i towarzyskie, które będą w Olbrachcicach zapotrzebowanie.

„Oczywiście ktoś może nam zarzu-

KAZIMIERZ SANTARIUS

NASZA ANKIETA

Suwerenna czy zależna?

Czy obecność Polonii i Polaków za granicami kraju winna być wykorzystywana w polityce zagranicznej Warszawy?

Janusz Korwin-Milkke, przewodniczący Unii Polityki Realnej: Polonia nie powinna być wykorzystywana w bieżącej polityce państwa polskiego, bo w ten sposób naraziła się na reprę w kraju zamieszkania. Wtedy Polonia jest traktowana jako agenda obcego rządu, co od razu nastawia negatywnie rząd państw zamieszkania do niej. Jako Polacy - narodowo, Polonia jest związana z Polską, ale z punktu widzenia obywatelstwa jest związana z krajem zamieszkania. Polonia jest sprawą narodu, nie zaś państwa, i rząd w ogóle nie powinien się do niej wtrącać.

Ryszard Czarniecki (ZChN), sejmowa komisja Łączności z Polakami z Zagranicy: Polonia jest i była najmocniejszym polskim ambasadorem, pomostem zarówno wobec naszych sąsiadów, jak i Unii Europejskiej. Polacy z tychże krajów winni stwarzać maksymalnie korzystną atmosferę dla naszego kraju.

Wit Majewski (SLD), sejmowa komisja Łączności z Polakami z Zagranicy: SLD powołał zespół programowy ds. współpracy z Polakami za granicą. Do działania tego zespołu przykładać wielką wagę. W sprawach Polonii staramy się działać na zasadzie konsensusu, ponad partyjnymi podziałami. Program, jaki mamy, zakłada przypięszenie wielu spraw, które w tej kadencji Sejmu nie idą najlepiej, jak sprawy obywatelstwa, repatriacji, materialnego wsparcia dla kultury i oświaty polskiej za granicami - kasa państwa jest pusta. Uważamy, że sprawy Polaków poza granicami winny łączyć cały naród.

Jan Pyszko, prezes Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii: Polonia w swojej istocie ma być i jest suwerenna. Przedstawiciele polskich władz czy parlamentu, są zawsze u nas mile widziani, ale jedynie jako goście. Nie mogą się wtrącać w nasze sprawy. Przy tym nie zapominajmy, że obojętnym oczyjnym jest myśleć o swoich rodakach, tak jak to czynią Francja czy Włochy. Polonia ma odmienne doświadczenie. Niejednokrotnie dobijamy się o uwzględnienie naszych racji. Jednakże w tej sytuacji politycznej niczego nie da się oczekiwać...

Jan Kobylański, prezes Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej: Głos Polaków powinien być uwzględniony w decyzjach podejmowanych przez państwo polskie, dotyczących emigracji. Zawsze powinna być respektowana stara zasada „Nic o nas bez nas”. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie powinno wyierać na nas nacisku w wielu sprawach, tak jak to czyni dotychczas, jak również narzucać polityki partyjnej różnych frakcji, jak to ma miejsce obecnie.

Wawrzyniec Fojcik, prezes Rady Polaków w RC: Ta kwestia ma dwa aspekty. Warszawa winna bronić naszych interesów, ale nie mielibyśmy być instrumentem w jej rękach do załatwiania innych spraw niż związanych z żywotnymi interesami naszej mniejszości narodowej. (Opr. mro/sp)

PROF. DR HAB. DANIEL KADŁUBIEC W ELITARNYM GRONIE

Gratulujemy, Panie Profesorze!

Nakładem wydawnictwa „Helion” w Gliwicach ukazała się „Złota księga nauki polskiej 2000 - Naukowcy przełomu wieków”. Na ponad 600. stronach zgromadzono blisko 3000 biogramów uczonych „legitymujących się - jak pisze wydawca - największymi dokonaniami na polu nauki i techniki”. Idzie o osoby - stwierdza on dalej - „których działalność wniosła poważny wkład w rozwój Polski i świata”.

Z satysfakcją wypada odnotować, że w tym elitarnym gronie znalazł się uczony wywodzący się z zaolziańskiego środowiska naukowego, ale zawodowo w Krakowie, a także w Warszawie, prof. dr hab. Daniel Kadłubiec. W jego biogramie odnotowane są m.in. główne kierunki działalności naukowej i specjalności, tj. slawistyka, polonistyka językoznawcza, folklorystyka, dialektologia i semiotyka, dalej dzie i miejsca ukończenia studiów oraz wykształcenie i tytułów naukowych. Liczba publikacji - 577, w tym 10 książek, wreszcie najważniejsze wyróżnienia i przynależność do organizacji naukowych (m.in. Międzynarodowy

gdzie stanął jeden z filarów na kierunku polonistyki. Po przekształceniu Wydziału w 1991 r. na Uniwersytecie Ostrawskim D. Kadłubiec doprowadził do uruchomienia w nim samodzielnej, jedynej w RC, Katedry Polonistyki. W ramach organizowania kadry naukowo-wydawniczej zabrał o przyznaniu Katedrze uprawnień do prowadzenia studiów doktorskich i osobicie zaangażował się w profilowanie oblicza naukowego asystentów i studentów. Przez cały czas aktywnie uczestniczył też w pracach Sekcji Folklorystycznej przy ZG PZKO, powołanej z jego inicjatywy. Od wielu lat zasiada w radzie rzeczniczej „Zwrotu”, a nasze pismo zaszczytną regularną współpracę.

Obecnie profesor nadal prowadzi zajęcia na kierunku polonistycznym w Ostrawie, ale zawodowo związany jest głównie z Filią US w Cieszynie, gdzie pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Muzyki i kierownika Katedry Folklorystyki Ogólnej i Stosowanej. Spośród pracowników Filii w „Złotej

Zaszerzowanie profesora Kadłubca do najwybitniejszych uczonych polskich przełomu wieków to najwyższa z możliwych ocen jego dorobku, a także wyraz szacunku, jakim cieszy się w polskim środowisku naukowym. Jest to również najwyższej rangi nobilitacja zaolziańskiego kultury.

Wypada tylko żałować, że ograniczony do terytorium Polski biogram nie uwzględnił osiągnięć organizatorskich i dydaktycznych Kadłubca w Republice Czeskiej. Jak wiadomo, po ukończeniu w 1960 r. studiów na Uniwersytecie Karola w Pradze D. Kadłubiec rozpoczął pracę w ostrawskim Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Pałackiego.



GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Nie samą nauką uczeń żyje

Czerwiec

Czerwiec sady owocami okraślił najwznieślij: czerwiec w środku czerwca...
Jeszcze swoich klas za nami nie zamknęła szkoła, a już las się niecierpliwi, do siebie nas wola.

Wojaze „Łączki”

W marcu uczestniczyliśmy w Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Karwinie. Mała „Łączka” zaprezentowała tańce góralskie w wianach „Na zielonej łące”.

W marcu uczestniczyliśmy w Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Karwinie. Mała „Łączka” zaprezentowała tańce góralskie w wianach „Na zielonej łące”.



W Krakowie, naturalnie, zatańczymy ognistego krakowiaka. Fot. FRANCISZEK BALON

cielkami zaczęliśmy więc pilnie pracować na piątkowych próbach, ale próby odbywały się ostatnio także w ciągu tygodnia i w soboty.

Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.

Najmilsze majowe święto

Zgadzicie się z nami wszyscy, że chodzi o Dzień Matki. Pani Janka przypominała w związku z nim także datę zbliżającego się Dnia Ojca - 23 czerwca.

lam gospodynią, Hala Sikora - Justyna, Kryśka Mitrega - Jewka, Natalka Cyhan - Zuzka, a Basia Waclawek - Hanika.

W Oldrychowicach

Rezultacie krasnoludki rozweseliły pełną salę i choć jeden zachorował, reżisa tak pokierowała akcją, że wszystko dobrze się skończyło.

W maju do naszej szkoły zawitał bardzo miły gość. Był to dla nas zaszczyt, mój spotkać się i porozmawiać z tak wyjątkową osobą.

W Nieborach...

...jak zwykle, przedszkolaki razem z uczniami witali i dziękowali rodzicom za wychowanie i miłość.

W maju do naszej szkoły zawitał bardzo miły gość. Był to dla nas zaszczyt, mój spotkać się i porozmawiać z tak wyjątkową osobą.

W Milikowie

Przedstawienie, odegrane z okazji Dnia Matki, nazywało się „Cztery pory roku u nas na wsi”.

Przedstawienie, odegrane z okazji Dnia Matki, nazywało się „Cztery pory roku u nas na wsi”.



NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Nowinańska 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Smok nie zionął ogniem

Uczniowie naszych klas 4. i 5. wyjechali na dwudniową wycieczkę szkolną do Krakowa i Wieliczki.

Niezwykła lekcja

W maju do naszej szkoły zawitał bardzo miły gość. Był to dla nas zaszczyt, mój spotkać się i porozmawiać z tak wyjątkową osobą.

Smok nie zionął ogniem

Uczniowie naszych klas 4. i 5. wyjechali na dwudniową wycieczkę szkolną do Krakowa i Wieliczki.

Niezwykła lekcja

W maju do naszej szkoły zawitał bardzo miły gość. Był to dla nas zaszczyt, mój spotkać się i porozmawiać z tak wyjątkową osobą.

Smok nie zionął ogniem

Uczniowie naszych klas 4. i 5. wyjechali na dwudniową wycieczkę szkolną do Krakowa i Wieliczki.

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (414)

Z OLECH Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Co takiego? - wybuchł komisarz zdziwiony. - Mówi pan o tym jegomościu - o tym panu, który nocował w Cernyhorze i podczas pożaru spadł z dachu?

- Był to baron Harry Seymour, mój mąż - zawołała dama w czerni. - Jako major angielskiej armii przebywał dłuższy czas na wojnie i brał udział w bitwach pod Chartum, gdzie dostał się do niewoli Mahdiego.

- Ach, to jest naprawdę bardzo smutne - westchnął współczująco komisarz. - Gdybym domyślał się... Ale dla męża pani nie było już żadnego ratunku.

- Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.

- O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.

- Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.

- Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.

- Mój krewny hrabia Edward Porajski? - zawołał Edward. - Nie, panie komisarzu, pan się musi mylić, to jest absolutnie niemożliwe. Ludzi noszących moje nazwisko w ogóle nie ma w Europie, a poza tym nie znam żadnej Heleny, nie miałem nigdy stryja ani kuzyna, który by się ożenił z jakąś Heleną.

- Wobec tego musi to być jakiś zbieg okoliczności, który można łatwo wytłumaczyć - zamyslił się komisarz policyjny. - Widocznie istnieje więc szlachetnie rodzący Porajskich.

- I z tym się nie mogę zgodzić, panie komisarzu - zaprotestował Edward. - Istnieje tylko jedna jedyna rodzina, która wywodzi się ze Śląska, z tamtejszego Darkowa.

- Właśnie z Darkowa! Stamtąd właśnie pochodził ów hrabia Porajski. Hej, wachmistrz Dunter, proszę do mnie na chwilę. Przecież pan wystawiał świadectwo dla hrabiego Edwarda Porajskiego. Gdzie on był urodzony?

- W Darkowie na Śląsku! - odparł zapytany wachmistrz. - Edward przysłał dłońią oczy, go nagle oślnięta go jakaś nieoczekiwana myśl.

- Bardzo pana przeprasza, panie komisarzu - wyszeptał - czy nie mógłby mi pan podać rysopisu tego hrabiego Edwarda Porajskiego, który był u pana wczoraj?

- Rysopisu? Właściwie pan powinien znać lepiej swoich krewnych - odparł komisarz, który w żaden sposób nie dał sobie wyperswadować, że ci dwaj Porajscy nie byli krewnymi. - Ten pan był wysoki, baryczysty, miał ciemne włosy i brodkę, która już prawdopodobnie od kilku tygodni nie zetknęła się z brytyjską.

- Tak, to on! - wybuchł Edward - nie ulega najmniejszej wątpliwości. To ten człowiek, który miał beczkę podać się za hrabiego Edwarda Porajskiego. Nikt inny, tylko ten obrzydliwy przestępca, poszukiwany przez władzę, ma być w sumie nie jedną zbrodnię. Stwierdzam, że to on właśnie wczoraj podczas pożaru stracił z dachu barona Harry'ego Seymoura, aby go pozbawić życia.

- Ależ, panie hrabio - zawałał przerażony komisarz. - Cóż za straszne oskarżenie! - Nie mam się nad czym zastanawiać! - ciągnął dalej Porajski. - Mam na to dowody! Jak wspomnieliśmy w tej chwili nazwisko człowieka, któremu wystawił pan zaświadczenie na wyjazd do Ameryki, z pewnością zdradzi pan z wżęźnia. A może nazwisko Marco Eingara nie panu nie powie?

- Marco Eingara? - zawołał urzędnik policyjny, cofając się o kilka kroków. - Hrabie panio, czy pan mówi poważnie? Ten człowiek, który mi się podał na hrabiego Edwarda Porajskiego, miałby być Marco Eingara, mordercą lorda Seymoura, owym wstępca z hotelu de Londre?

- Ja tak wrzędzę i wkręte będzie pan miał na to dowody! Ale co się stało, panie komisarzu, to się już nie odstanie. Musimy jednak uczyć wszystko, aby tego gościa unieszkodliwić. Gotów jestem pojechać za nim nawet na koniec świata.

„MOIM NAJWIĘKSZYM MARZENIEM SĄ STUDIA NA UNIWERSYTECIE W ANGLII”

Kryśka Škrabal - śpiewająca anglistka

Kryśka Škrabal z bystrzyckiej Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hałajcy był koczujący się rok szkolny na pewno rokiem szczególnym. Do 15 lat nie przeleciała w murach „ukończonej budy” w gnieźnie, przyciągnęła uwagę jury konkursu i zajęła pierwsze miejsce...

„Jak długo trzeba się uczyć angielskiego, żeby osiągnąć aż taki poziom?” - Mama zawsze mi mówi, że kiedy...

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.”

„Mój krewny hrabia Edward Porajski? - zawołał Edward. - Nie, panie komisarzu, pan się musi mylić, to jest absolutnie niemożliwe. Ludzi noszących moje nazwisko w ogóle nie ma w Europie, a poza tym nie znam żadnej Heleny, nie miałem nigdy stryja ani kuzyna, który by się ożenił z jakąś Heleną.”

„Wobec tego musi to być jakiś zbieg okoliczności, który można łatwo wytłumaczyć - zamyslił się komisarz policyjny. - Widocznie istnieje więc szlachetnie rodzący Porajskich.”

„I z tym się nie mogę zgodzić, panie komisarzu - zaprotestował Edward. - Istnieje tylko jedna jedyna rodzina, która wywodzi się ze Śląska, z tamtejszego Darkowa.”

„Właśnie z Darkowa! Stamtąd właśnie pochodził ów hrabia Porajski. Hej, wachmistrz Dunter, proszę do mnie na chwilę. Przecież pan wystawiał świadectwo dla hrabiego Edwarda Porajskiego. Gdzie on był urodzony?”

„W Darkowie na Śląsku! - odparł zapytany wachmistrz. - Edward przysłał dłońią oczy, go nagle oślnięta go jakaś nieoczekiwana myśl.”

„Bardzo pana przeprasza, panie komisarzu - wyszeptał - czy nie mógłby mi pan podać rysopisu tego hrabiego Edwarda Porajskiego, który był u pana wczoraj?”

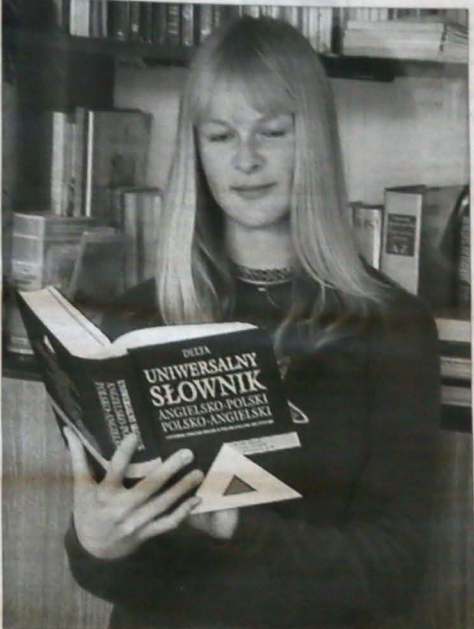
„Rysopisu? Właściwie pan powinien znać lepiej swoich krewnych - odparł komisarz, który w żaden sposób nie dał sobie wyperswadować, że ci dwaj Porajscy nie byli krewnymi. - Ten pan był wysoki, baryczysty, miał ciemne włosy i brodkę, która już prawdopodobnie od kilku tygodni nie zetknęła się z brytyjską.”

„Tak, to on! - wybuchł Edward - nie ulega najmniejszej wątpliwości. To ten człowiek, który miał beczkę podać się za hrabiego Edwarda Porajskiego. Nikt inny, tylko ten obrzydliwy przestępca, poszukiwany przez władzę, ma być w sumie nie jedną zbrodnię. Stwierdzam, że to on właśnie wczoraj podczas pożaru stracił z dachu barona Harry'ego Seymoura, aby go pozbawić życia.”

„Ależ, panie hrabio - zawałał przerażony komisarz. - Cóż za straszne oskarżenie! - Nie mam się nad czym zastanawiać! - ciągnął dalej Porajski. - Mam na to dowody! Jak wspomnieliśmy w tej chwili nazwisko człowieka, któremu wystawił pan zaświadczenie na wyjazd do Ameryki, z pewnością zdradzi pan z wżęźnia. A może nazwisko Marco Eingara nie panu nie powie?”

„Marco Eingara? - zawołał urzędnik policyjny, cofając się o kilka kroków. - Hrabie panio, czy pan mówi poważnie? Ten człowiek, który mi się podał na hrabiego Edwarda Porajskiego, miałby być Marco Eingara, mordercą lorda Seymoura, owym wstępca z hotelu de Londre?”

„Ja tak wrzędzę i wkręte będzie pan miał na to dowody! Ale co się stało, panie komisarzu, to się już nie odstanie. Musimy jednak uczyć wszystko, aby tego gościa unieszkodliwić. Gotów jestem pojechać za nim nawet na koniec świata.”



„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.”

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.”

„Mój krewny hrabia Edward Porajski? - zawołał Edward. - Nie, panie komisarzu, pan się musi mylić, to jest absolutnie niemożliwe. Ludzi noszących moje nazwisko w ogóle nie ma w Europie, a poza tym nie znam żadnej Heleny, nie miałem nigdy stryja ani kuzyna, który by się ożenił z jakąś Heleną.”

„Wobec tego musi to być jakiś zbieg okoliczności, który można łatwo wytłumaczyć - zamyslił się komisarz policyjny. - Widocznie istnieje więc szlachetnie rodzący Porajskich.”

„I z tym się nie mogę zgodzić, panie komisarzu - zaprotestował Edward. - Istnieje tylko jedna jedyna rodzina, która wywodzi się ze Śląska, z tamtejszego Darkowa.”

„Właśnie z Darkowa! Stamtąd właśnie pochodził ów hrabia Porajski. Hej, wachmistrz Dunter, proszę do mnie na chwilę. Przecież pan wystawiał świadectwo dla hrabiego Edwarda Porajskiego. Gdzie on był urodzony?”

„W Darkowie na Śląsku! - odparł zapytany wachmistrz. - Edward przysłał dłońią oczy, go nagle oślnięta go jakaś nieoczekiwana myśl.”

„Bardzo pana przeprasza, panie komisarzu - wyszeptał - czy nie mógłby mi pan podać rysopisu tego hrabiego Edwarda Porajskiego, który był u pana wczoraj?”

„Rysopisu? Właściwie pan powinien znać lepiej swoich krewnych - odparł komisarz, który w żaden sposób nie dał sobie wyperswadować, że ci dwaj Porajscy nie byli krewnymi. - Ten pan był wysoki, baryczysty, miał ciemne włosy i brodkę, która już prawdopodobnie od kilku tygodni nie zetknęła się z brytyjską.”

„Tak, to on! - wybuchł Edward - nie ulega najmniejszej wątpliwości. To ten człowiek, który miał beczkę podać się za hrabiego Edwarda Porajskiego. Nikt inny, tylko ten obrzydliwy przestępca, poszukiwany przez władzę, ma być w sumie nie jedną zbrodnię. Stwierdzam, że to on właśnie wczoraj podczas pożaru stracił z dachu barona Harry'ego Seymoura, aby go pozbawić życia.”

„Ależ, panie hrabio - zawałał przerażony komisarz. - Cóż za straszne oskarżenie! - Nie mam się nad czym zastanawiać! - ciągnął dalej Porajski. - Mam na to dowody! Jak wspomnieliśmy w tej chwili nazwisko człowieka, któremu wystawił pan zaświadczenie na wyjazd do Ameryki, z pewnością zdradzi pan z wżęźnia. A może nazwisko Marco Eingara nie panu nie powie?”

„Marco Eingara? - zawołał urzędnik policyjny, cofając się o kilka kroków. - Hrabie panio, czy pan mówi poważnie? Ten człowiek, który mi się podał na hrabiego Edwarda Porajskiego, miałby być Marco Eingara, mordercą lorda Seymoura, owym wstępca z hotelu de Londre?”

„Ja tak wrzędzę i wkręte będzie pan miał na to dowody! Ale co się stało, panie komisarzu, to się już nie odstanie. Musimy jednak uczyć wszystko, aby tego gościa unieszkodliwić. Gotów jestem pojechać za nim nawet na koniec świata.”

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

REDAKCYJNEJ POCZTY

Otwieramy się na Polonię

Uniwersytet Szczeciński, powstały w 1985 roku, wzorem innych uczelni w Polsce wyraża chęć bliższej współpracy z Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami swojej ojczyzny.

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.”

NOWOŚCI PŁYTOWE

Depeche Mode - »Exciter«

„Właśnie tak było - odparł Edward. - Ten oto mój przyjaciel, pan dr Rybak, opiekował się nim do ostatniej chwili. Niestety baron Seymour był zakochany w niej do szpiku kości.”

„O krweno? - zdziwił się teraz z kolei Edward. - O ile się orientuję, nie mam absolutnie żadnych krewnych w Wiedniu, a jedynego mój krewny żyje jeszcze z pewnością w tej chwili nie znajduje się tutaj.”

„Ma pan jednak krewnego, panie hrabio, który widocznie musi być pańskim stryjczym bratem, bo nazywa się tak samo jak pan - hrabia Edward Porajski.”

„Tak samo jak ja! - Niech pan sobie dokładnie przypomni! - doradzał komisarz. - Hrabia Edward Porajski i jego żona Helena znajdowali się tutaj w moim gabinecie, panie hrabio i oboje im ułożyłem im podróz do Ameryki.”



■ kronika rodzinna

Z okazji przypadających dziś 80. urodzin pani MARIU KRYGLOWEJ z Suchoj Średniej wianek najserdeczniejszych życzeń Kochanej Jubilatce składają synowie z rodzinami. O-063

Dnia 4. 6. obchodzi swoje 50-letnie pan KAZIMIERZ HERMAN z Karwiny-Raju. Z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności składają córki z mężami, syn, wnuki Natalia i Daniel, rodzice oraz brat z rodziną. RK-343

Serdeczne gratulacje z okazji uzyskania tytułu inżyniera na Akademii Górniczo-Hutniczej w Ostrawie dla pani mgr BEATY JĘDRZEJCZYK-PULCER składają rodzice, mąż i córki Baśka i Romanka. B-071

Dnia 30. 5. mia 5. rocznica śmierci Kochanego Wujka śp. KAROLA PASTUSZKA prom. pedagoga, emerytowanego kierownika szkoły w Karwinie 2 - Kopalniach. Wszystkich, którzy Go znali, proszą o chwilę wspomnień najbliżsi. OL-169

Dnia 1. 6. 2001 minęła 20. rocznica śmierci śp. HERMINY KOCHOWEJ z Suchoj Górnjej. O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. RK-356

■ teatr

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYŃ. „Naši furianti” (2. godz. 17.30, gr. E-4).

■ kina KARWINA - Reflex: Pulp Fiction - Historie ze świata przestępczego (2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098

